

MARCIN RADZIŁOWICZ  
*Caritas Diecezji ęłckiej*

## ĘŁCKA BIEDA – WYZWANIE DLA PAŃSTWA I KOŚCIOŁA

### 1. Wstęp

Ubóstwo we współczesnym świecie jest problemem trudnym i złożonym. Jak zauważył Zygmunt Bauman, we współczesnym społeczeństwie – zamożnym i konsumpcyjnym – nie ma miejsca dla ludzi biednych. Ubodzy, których obecność w świecie przednowoczesnym była religijnie uzasadniona jako przypomnienie pokuty, i którzy stanowili nie lada okazję do praktykowania chrześcijańskich cnót, są obecnie zatrważającym wyzwaniem dla nowoczesnego ładu „przepełnionego” ideologią o powszechnej równości<sup>1</sup>

W Kościele jest także mowa o ubóstwie, ale należy rozdzielić w tym względzie dwa podstawowe rodzaje ubóstwa: duchowe i materialne<sup>2</sup>. Niniejsze opracowanie obejmuje ten drugi typ, a mianowicie ubóstwo materialne. Konieczność zakreślenia przedmiotu badań zmusza zatem do wstępnego przynajmniej określenia analizowanej rzeczywistości. Należy także zauważyć, że definiowanie grupy społecznej, zwłaszcza takiej, która w swoim trwaniu podlega przemianom w swej strukturze i funkcjach, przedstawia zawsze poważne trudności<sup>3</sup>. Określenie jednak pojęcia „ubóstwo” jest nieodzowne, gdyż w każdej definicji „mieści się teoria badanej rzeczywistości społecznej”<sup>4</sup>

---

<sup>1</sup> Por. Z. Bauman, *Zbędni, niechciani, odtrąceni – czyli o biednych w zamożnym świecie*, „Kultura i społeczeństwo” 26 (1998) nr 2, s. 4.

Należy przy tym zaznaczyć, że temat ubóstwa duchowego jest tłumaczony również w kontekście materialnego, np. Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w ęłku 08.06.1999, [w:] VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Olsztyn 1999, s. 79 – 84.

Por. R. Cantalamessa, *Ubóstwo*, Kraków 2001, s. 10.

Por. J. Majka, *Socjologia parafii*, Lublin 1971, s. 11.

Tamże, s. 12.

## 2. Ubóstwo w ujęciu społeczno – kulturowym.

Pojęcie ubóstwa nie jest jednoznaczne, ani też ubóstwo nie miało tego samego znaczenia we wszystkich okresach historii. Aby zatem podjąć refleksję nad ubóstwem należy sprecyzować znaczenie tego terminu<sup>5</sup>

Jedna z definicji podaje, że „ubóstwo jest zjawiskiem społecznym polegającym na braku dostatecznych środków materialnych dla zaspokojenia potrzeb życiowych jednostki lub rodziny”<sup>6</sup> Powoduje ono zatem zepchnięcie na margines, odebranie ludziom możliwości korzystania z dóbr cywilizacyjnych, a także w konsekwencji polaryzację społeczną, tj. rosnącą przepaść pomiędzy światem bogatych i biednych, widoczną zarówno wśród krajów, jak i ich mieszkańców<sup>7</sup>

Ubóstwo jest przedmiotem badań wielu dyscyplin nauki takich, jak ekonomia, polityka społeczna i socjologia. W swych dociekaniach, w zależności od przyjętej definicji zjawiska, posługują się wieloma sposobami jego pomiaru oraz różnymi kryteriami do wyznaczania granic między ludźmi uznawanymi za ubogich a tymi, którzy ubogimi nie są. Granice te to tak zwane linie ubóstwa<sup>8</sup>

Przyjmuje się istnienie czterech głównych koncepcji wyznaczania linii ubóstwa. Trzy z nich opierają się na wybranym mierniku lub grupie mierników; w ten sposób wyodrębnione są: linie ubóstwa bezwzględnego, linie ubóstwa subiektywnego i relatywne linie ubóstwa. Czwarta to podejście mieszane, które przyjmuje elementy rozwiązań stosowanych w trzech pierwszych koncepcjach<sup>9</sup>

Niezależnie od tego jaką koncepcję się przyjmie, ubóstwo jawi się jako problem występujący ze szczególną ostrością na całym świecie i nawet najbogatsze kraje nie mogą go uniknąć. W krajach najbardziej uprzemysłowionych obserwuje się wzrost liczby ludzi odsuwanych na margines oraz pojawianie się nowych typów ubóstwa, będącego wynikiem zmian strukturalnych. Z kolei w krajach rozwijających się ubóstwo przybiera skrajne, bardzo zróżnicowane formy, które z każdym dniem stają się coraz bardziej widoczne. Być może

---

Por. I. Camacho, *Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła*, „Społeczeństwo” 37 (2000) nr 1, s. 59.

*Mała encyklopedia powszechna*, Warszawa 1997, s. 479.

<sup>7</sup> Por. J. G. Speth, *Międzynarodowy dzień walki z ubóstwem*, „Praca Socjalna” 7 (1996) nr 4, s. 126; H. Domański, *Główne kierunki zmian w strukturze społecznej*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 86-91.

Por. S. Golinowska, *Badania nad ubóstwem. Założenia i metoda*, [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa 1996, s. 20.

Por. G. Zabłocki, M. Sobczak, E. Piszczek, M. Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich północnej Polski*, Toruń 1999, s. 8-9.

wpływa na to fakt, że 20% ludzkości posiada 86% zasobów światowych, podczas gdy 20% najuboższych jest w posiadaniu zaledwie 1,3% tych bogactw<sup>10</sup>. Rezultat tego jest taki, że 1 miliard 300 milionów mieszkańców świata ma na życie mniej niż dolara dziennie, a z tej liczby 800 milionów osób cierpi codziennie głód, na który w ciągu ostatnich 25 lat zmarło 200 milionów ludzi<sup>11</sup>.

Powyższe dane statystyczne powinny wystarczyć do całościowego uchwycenia zakresu i wagi ubóstwa na poziomie krajów i w skali międzynarodowej. Trzeba jednak spróbować przeanalizować jego społeczne funkcje oraz przyczyny.

B. Geremek, badając przede wszystkim europejskie społeczeństwa zachodnie, pokazał, że postawa społeczeństwa wobec ubóstwa oscylowała między litością a niechęcią albo między współczuciem a odrzuceniem. Zależało to od społecznej funkcji ubóstwa; dopóki uważa się je za funkcjonalne dla społeczeństwa, tj. za czynnik pozytywny dla jego funkcjonowania, ludzie mają do niego życzliwy stosunek, ale kiedy okazuje się ono dysfunkcyjne, wtedy reakcją społeczną jest odrzucenie<sup>12</sup>.

Uważa się, że dwa czynniki decydują o funkcjonalności czy dysfunkcji ubóstwa. Może ono być funkcjonalne z racji etycznych – religijnych, czyli jako okazja do praktykowania miłosierdzia<sup>13</sup>, ale może też być funkcjonalne z racji ekonomicznych, gdy działa jako mechanizm korygujący rynek pracy – gdyż pewien nadmiar ubogich pozwala utrzymywać na niższym poziomie płace mniej wykwalifikowanych pracowników<sup>14</sup>.

W obu powyższych przypadkach ubóstwo przestaje być funkcjonalne, gdy liczba ubogich wzrasta do tego stopnia, że nie można o nich zadbać na zasadzie miłosierdzia, albo przekracza niebezpiecznie możliwości rynku pracy niezależnie od tego, jak niskie byłyby płace. Jeśli prześledzi się to w historii, to można wyróżnić trzy etapy<sup>15</sup>:

w średniowieczu przeważa postawa współczucia wobec ubóstwa, a litość jest dominującą postawą społeczną. Ubogi jest objęty świadczeniami prywatnymi i instytucjonalnymi; na tym drugim polu najszerszą działalność prowadzi Kościół. Działalność ta jest uzupełnie-

Por. L. Sabourin, *Drogi rozwoju i ubóstwa w erze globalizacji*, „Społeczeństwo” 37 (2000) nr 1, s. 91.

<sup>11</sup> Por. Tamże, s. 92.

<sup>12</sup> B. Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.

<sup>13</sup> Por. DE nr 12; KDK nr 88.

<sup>14</sup> Por. J. Boczoń, W. Toczyski, A. Zielińska, *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 337.

<sup>15</sup> Por. Camacho, *Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła*, dz. cyt., s. 62.

niem opieki nad ubogimi w ramach całego układu społecznego, a ubogi jest włączony w społeczeństwo w swojej kondycji ubogiego<sup>16</sup>

pod koniec średniowiecza w wieku XIV zaczyna się proces pauperyzacji, który nasila się stopniowo wraz z rozwojem kapitalizmu aż do czasów industrializacji w XVIII wieku. Upowszechnienie się ubóstwa stwarza nowy typ ubogich: rozlicznych włóczęgów, ludzi bez pracy, żebraków itp. Kiedy jednak ubóstwo dochodzi do znacznych rozmiarów, zaczyna być traktowane jako coś niebezpiecznego i szkodliwego dla społeczeństwa. Wyraża się to w postawie wyraźnego odrzucenia, stąd opieka społeczna usztywnia się poprzez takie posunięcia jak: rejestracja ubogich, wysiedlanie z miast włóczęgów, dokładne określenie, kto ma prawo do pomocy. Rodząca się „mentalność produktywistyczna burżuazji”, nieprzychylna jest każdemu, kto nie włącza się w działanie produktywne. Jest to bardzo ważny czynnik, który powoduje dyskwalifikację ubogich i żywi wobec nich postawy niechętnie<sup>17</sup>

w nowszych czasach takie postawy zaczęły się już zmieniać.

W wyniku rozwoju państwa, na kontynencie europejskim walka z ubóstwem stała się centralnym zadaniem polityki społecznej. Realizuje się to poprzez różne mechanizmy redystrybucji dochodu i opiekę społeczną. Działania te przyczyniły się do umocnienia integracji społecznej i wpłynęły znacznie na zmniejszenie się ubóstwa<sup>18</sup>

Powyższe dane zmuszają do odpowiedzi na pytanie: czy nadal działania zwalczające ubóstwo przyczyniają się do integracji społecznej? Odpowiedź, którą ukazuje rzeczywistość dnia codziennego, okazuje się być negatywna. Kryzys modelu państwa socjalnego spowodował przesunięcie się postaw od litości do niechęci. Postulowana natomiast przez myśl liberalną reforma państwa sprzyja postawom jeszcze bardziej niewyrozumiałym wobec ubóstwa<sup>19</sup> Sytuacja taka jest tym bardziej „wyzwaniem dla Kościoła, który z nowym duchem powinien podjąć problem ubóstwa i włączyć się do walki z nim”<sup>20</sup>

<sup>16</sup> Por. Geremek, *Litość i szubienica*, dz. cyt., s. 25-86.

Por. Tamże, s. 87-264.

<sup>18</sup> Por. Tamże, s. 265-297.

Por. D. Lepianka, *Polacy a biedacy – społeczny obraz ubóstwa i stosunek społeczeństwa polskiego do osób ubogich*, [w:] *Przeciw biedzie. Programy, pomysły, inicjatywy*, red. E. Tarkowska, Warszawa 2002, s. 55-57.

Camacho, *Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła*, dz. cyt., s. 64;  
Por. F. J. Silota, *Zagrożenie, bezbronność i społeczne wykluczenie. Zadania wspólnoty chrześcijańskiej*, „Społeczeństwo” 37 (2000) nr 1, s. 117-119.

Na tej płaszczyźnie należy również omówić przyczyny ubóstwa, które stanowi zjawisko natury społeczno – kulturowej. W literaturze przedmiotu funkcjonują trzy zasadnicze nurty poszukiwania przyczyn generujących zjawisko ubóstwa<sup>21</sup>

Historycznie najstarszy jest nurt określany jako teoria ograniczonych możliwości. Wskazuje, że przyczyny biedy są zewnętrzne wobec jednostki i wynikają z niewydolnych rozwiązań makrospołecznych, negatywnie determinujących losy ludzi<sup>22</sup> Wskazuje się przy tym głównie na niesprzyjające warunki ekonomiczne, do których zalicza się przede wszystkim rozległe i trwałe bezrobocie, ale także deficyty środowiska społeczno – kulturowego, np. słabość i rozluźnienie struktury rodziny i więzi międzyludzkich. W konsekwencji przyjmuje się teorię głoszącą, że „ludzie popadają w stan ubóstwa nie dlatego, że nie chcą pracować, lecz dlatego, że nie ma dla nich pracy”<sup>23</sup>

W drugim natomiast nurcie określanym jako teoria skażonych charakterów, ubóstwo uważane jest za rezultat indywidualnych defektów charakterologicznych, do których zaliczyć można brak aspiracji, umiejętności, zdolności itd. Ludzie są zatem biedni, ponieważ nie chce się im pracować; nie chcą lub nie umieją wykorzystać szans jakie daje im społeczeństwo<sup>24</sup>

Ostatni nurt wywodzi się z koncepcji kulturowych i uważa, że ubóstwo jest rezultatem specyficznej subkultury ludzi ubogich, w tym także wartości i norm izolujących tych ludzi od pozostałej części społeczeństwa i zamykających w kręgu biedy<sup>25</sup> Kultura ubóstwa pojawia się w środowiskach żyjących na linii ubóstwa, a „powstanie jej stymulowane jest takimi czynnikami, jak: osłabienie więzi rodzinnych, dominująca pozycja matki w rodzinie, wczesne rozpoczęcia życia seksualnego i małżeńskiego”<sup>26</sup>

Powyższe nurty ukazują tylko niektóre przyczyny generujące ubóstwo. Na Polską specyfikę tego zjawiska wpływa wiele czynników, które zostaną zaprezentowane poniżej na przykładzie miasta Ełku.

---

Por. Golinowska, *Badania nad ubóstwem*, dz. cyt., s. 15.

<sup>22</sup> Por. Zabłocki, Sobczak, Piszczek, Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich*, dz. cyt., s. 16.  
Teoria W. J. Wilsona przytoczona w: Zabłocki, Sobczak, Piszczek, Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich*, dz. cyt., s. 17.

<sup>24</sup> Teoria ta głoszona jest w sposób szczególny przez filozofię indywidualizmu, a także amerykańskich polityków społecznych: J. W. Coleman, D. R. Cressey, *Social Problems*, New York 1990<sup>4</sup>

Por. Zabłocki, Sobczak, Piszczek, Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich*, dz. cyt., s. 17.

<sup>26</sup> Tamże, s. 18.

### 3. Zarys historyczny ełckiego ubóstwa.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że obecnie źródłem utrzymania dla większości gospodarstw domowych jest praca najemna i z pewnością w bliższej i dalszej perspektywie będzie ona podstawowym źródłem dochodów rodzinnych. Dlatego tak bardzo ważna jest polityka płac prowadzona przez władze państwowe. Coraz bardziej jednak widać, że ogranicza się ona obecnie do kształtowania płacy minimalnej, regulacji wzrostu płac i ich poziomu w sferze budżetowej<sup>27</sup>. Próbując przyrzeć się płacom osiąganym w Polsce, nieuchronnie wkracza się na teren wielkiej kwestii społecznej – biedy wielu polskich rodzin, mieszkających zarówno w miastach, jak i na wsi.

Należy zwrócić uwagę, że zmiany ustrojowe w roku 1989, zawiodły w wielu punktach, z których podstawowy wskazuje na to, że „już w roku 1990 w zastraszającym tempie uruchomiony został proces rozszerzania się sfery ubóstwa”<sup>28</sup>. Pozostałe dane również potwierdzają tę tezę konkludując, że gwałtowny spadek dochodów w pierwszych latach transformacji oraz ich rosące zróżnicowanie, narzucał konieczność określania zakresu i głębokości ubóstwa. Jakichkolwiek badań jednak nie prowadziłby Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, czy też każdy inny ośrodek naukowy, to niezaprzeczalnym faktem jest to, że w Polsce ubóstwo rozszerza się i utrwała<sup>29</sup>.

Coraz więcej autorów wskazuje też na to, że ubóstwo jest konsekwencją bezrobocia, zwłaszcza trwałego bezrobocia<sup>30</sup>. Polska stanowi w tym względzie kraj „przodujący”, a szczególnie uwikłany jest region północno – wschodniej Polski, w którym odsetek osób pozostających bez pracy wynosił w kwietniu 2005 r. 28,6%<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Por. A. Sujka, *Płaca rodzinna*, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>28</sup> Tamże, s. 6.

Zjawisko to zostało rozpoznane i opisane przez wielu socjologów. Wskazują oni na następujące dane statystyczne: „W roku 1996 około 1,7 mln osób żyło poniżej minimum egzystencjalnego, nie mogąc zaspokoić najbardziej elementarnych potrzeb w zakresie wyżywienia, odzieży, dachu nad głową i podstawowej pomocy medycznej, a około 5,6 mln osób uznaje się za relatywnie ubogie” – Tamże, s. 6-7; Por. E. Gucwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przelomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 191-193.

Por. F. P. McHugh, *Bezrobocie i dochody: wykluczenie i redystrybucja?*, „Społeczeństwo” 29 (1998) 1, s. 36; A. Sujka, *Płaca rodzinna*, dz. cyt., s. 8; E. Żak-Rosiak, *Bezrobotni*, Warszawa 1996, s. 23; W. Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przelomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 148-153.

Dane zaprezentowano na podstawie: [http://www.stat.gov.pl/dane\\_spol-gosp/praca\\_ludnosc/bezrobocie\\_rejestrowane/2005-1kw/index.htm](http://www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/praca_ludnosc/bezrobocie_rejestrowane/2005-1kw/index.htm).

Można zatem po powyższym wprowadzeniu o ubóstwie i bezrobociu w skali całej Polski, przejść do miasta Ełku. Ma ono przeszło sześciowiekową historię a już w XVI wieku otrzymało prawa miejskie. Ważne jest w tym momencie przede wszystkim wskazanie na ukształtowanie Ełku, jako ośrodka o niezwykłych walorach krajobrazowych – określanego nieraz mianem „stolicy Mazur”<sup>32</sup>, ale z drugiej strony – miasta nie posiadającego praktycznie żadnego zakładu przemysłowego o znaczeniu strategicznym.

Powyższe dane są konieczne z uwagi na ich wpływ na stan ubóstwa i bezrobocia w obecnym Ełku. To prawie 60-tysięczne<sup>33</sup> miasto boryka się bowiem z wieloma problemami, z których podstawowym jest wysoki wskaźnik bezrobocia, wynoszący w kwietniu 2005 r. w Powiecie Ełckim 30,4%, gdzie dla porównania średnia krajowa w tym czasie wynosiła niespełna 18,8%<sup>34</sup>

Na kanwie tych informacji postawić można hipotezę o tym, że skoro odsetek osób pozostających bez pracy w mieście Ełku jest taki wysoki, to również ilość ludności ubogiej jest także do tego proporcjonalna. Przypuszczenie to jest możliwe do postawienia, z uwagi na to, że wcześniej wykazano zależność bezrobocia i ubóstwa.

Niepokojącym jest również analiza danych Powiatowego Urzędu Pracy w Ełku. Na podstawie weryfikacji dwóch miesięcy (grudzień 2003 r. i luty 2004 r.) wykazać można, że odsetek bezrobotnych wzrasta<sup>35</sup> Przyjmując hipotezę o ubóstwie, jako konsekwencji bezrobocia – również odsetek tej grupy społecznej powinien być wzrosnąć.

Pomocą w ustaleniu skali ubóstwa w Ełku może być również analiza pracy dwóch ośrodków niosących pomoc tej populacji, a mianowicie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Caritas Diecezji Ełckiej. Pierwszy podmiot jest powołanym przez państwo na mocy ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. organem realizującym zadania z zakresu pomocy społecznej<sup>36</sup> Drugi natomiast – kościelną organizacją charytatywną powołaną przez Biskupa ordynariusza, która koordynuje i animuje pomoc osobom ubogim i potrzebującym na terenie diecezji ełckiej<sup>37</sup>

---

Por. M. Sawicki, *Ełk. Z dziejów samorządu*, Ełk 1993, s. 53.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że miasto Ełk na dzień 30.06.2004 r. liczyło 55 469 mieszkańców, z czego 26 788 stanowili mężczyźni, a 28 681 kobiety – Por. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (oficjalna strona Głównego Urzędu Statystycznego).

Por. <http://www.apraca.pl/pupelk/statystyka.html>.

*Sprawozdanie roczne Powiatowego Urzędu Pracy w Ełku*, Ełk 2004, s. 2-5.

<sup>36</sup> Por. Dziennik Ustaw z 2004 r. Nr 64, poz. 593.

Por. M. Szczepny, *Społeczne podłoże tworzenia struktur organizacyjnych Diecezji Ełckiej*, „Ełckie Studia Teologiczne”, t. III, Ełk 2002, s. 279; R. Szewczyk, *Istota Caritas diecezjalnej na podstawie prawa kościelnego i dokumentów Kościoła oraz prawa cywilnego*, „Ełckie Studia Teologiczne”, t. III, Ełk 2002, s. 302-304.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ełku, podobnie jak inne tego typu placówki w Polsce, posiada zorganizowaną strukturę. Zatrudnia około 40 osób, wśród których większość stanowią osoby na stanowisku pracowników socjalnych. Ich zadaniem jest obsługa przydzielonego rejonu Ełku, to znaczy prowadzenie wywiadów środowiskowych z rodzinami, które korzystają lub chciałyby korzystać z usług ośrodka.

Obok zasobów ludzkich ważnym elementem każdej organizacji są jej zasoby materialne, które obejmują bazę lokalową, wyposażenie, warsztat pracy zatrudnionego zespołu. Tworzą one warunki pracy, wpływają na realizację celów i zadań organizacji, ułatwiają udzielanie pomocy potrzebującym. Ełcki Ośrodek Pomocy Społecznej działa w odnowionym budynku; pokoje pracowników są dosyć dobrze wyposażone. Wśród form pomocy świadczonych przez ten podmiot wyróżnić można następujące:

- pomoc pieniężną i rzeczową;
- pomoc usługową, w tym: usługi opiekuńcze i specjalistyczne;
- pracę socjalną.

Pomoc pieniężna i rzeczowa obejmuje nie tylko pieniądze, które dostaje klient. Działa również stołówka, na którą kierowane są osoby po uprzednim wniosku pracownika socjalnego. Usługi opiekuńcze świadczone są głównie ludziom starszym i samotnym, zaś pomoc w postaci pracy socjalnej to głównie poradnictwo, załatwianie spraw urzędowych, kontakt z instytucjami, z rodziną, rozmowy terapeutyczne.

Według sprawozdania ośrodka ełckiego, liczba rodzin objętych pomocą finansową w roku 2002 wynosiła 1848, co stanowi 7219 osób w tych rodzinach. W porównaniu z rokiem 1998 liczba ta spadła o kilka procent. Wzrosła jedynie liczba rodzin objętych wyłącznie pracą socjalną: odpowiednio 345 rodzin w roku 1998 i 453 rodziny w roku 2002. Szczegółowo wyniki te na przestrzeni lat 1998 – 2002 przedstawia poniższa tabela<sup>38</sup>

**Tabela 1. Liczba osób objętych pomocą MOPS w Ełku.**

	liczba rodzin / liczba osób w tych rodzinach				
	1998	1999	2000	2001	2002
1. Objętych pomocą finansową	2118/ 7567	1857/ 6820	1786/ 6525	1777/ 6788	1848/ 7219
2. Objętych wyłącznie pracą socjalną	345/ 1055	380/ 988	780/ 2374	785/ 2380	810/ 2460

<sup>38</sup> Dane zaprezentowano na podstawie: „Sprawozdanie z działalności MOPS w Ełku w latach 1998-2002” oraz obliczeń własnych.

Aby zarys ubóstwa w Ełku był pełny należy również przedstawić drugi podmiot świadczący pomoc osobom ubogim i potrzebującym, a mianowicie Caritas Diecezji Ełckiej. Na początku powinno się uświadomić tezę o tym, że Kościół jest powołany do niesienia pomocy człowiekowi znajdującemu się w potrzebie, a prawda ta wynika przede wszystkim z polecenia założyciela Kościoła – Jezusa Chrystusa<sup>39</sup>

Liczne dokumenty Kościoła również wskazują na to, że problematyka ludzi ubogich i potrzebujących zawsze nurtowała duchowieństwo. W ten sposób poczynając od encykliki papieża Leona XIII „Rerum Novarum”, a na nauczaniu Jana Pawła II i Benedykta XVI kończąc, dostrzec można wielkie zatroskanie Kościoła o tą grupę społeczną<sup>40</sup>. Dokumentem poświęconym tym zagadnieniom jest „Sollicitudo rei socialis” Sługi Bożego Jana Pawła II. W rozdziale encykliki „Niektóre wskazania szczegółowe” – papież wskazywał na konkretne sposoby stawiania czoła różnym problemom stanowiącym współczesną kwestię społeczną. Jednym ze sposobów jest „opcja na rzecz ubogich”<sup>41</sup>, a więc głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej. Zaś w adhortacji „Christifideles laici” ten sam papież wzywał do zaangażowania się w sposób bardzo konkretny na rzecz rozwiązywania problemów społecznych, na rzecz drugiego człowieka często potrzebującego<sup>42</sup>

Konkretną realizacją tych słów jest istnienie Caritas, a w mieście Ełku – Caritas Diecezji Ełckiej – kościelnej organizacji charytatywnej utrzymującej się z ofiar otrzymywanych od firm, instytucji i osób prywatnych. Stanowi ona w pełni autonomiczny podmiot prawa kościelnego i cywilnego i działa na mocy własnego statutu. Określa on strukturę, a także sposoby działania, pośród których odnaleźć można istotne i podstawowe obszary działalności Caritas. Są wśród nich, między innymi, wyszukiwanie obszarów biedy i zarządzanie potrzebującym, pomoc indywidualna adresowana do konkretnych osób i rodzin<sup>43</sup>

Caritas Diecezji Ełckiej, uwzględniając specyfikę regionu i społeczności, prowadzi kilka placówek ściśle pomocowych, wśród których są: Noclegownia im. Św. Ojca Pio i kuchnia dla ubogich w Ełku, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gołdapi, Stacje Opieki w Białej Piskiej i Puńsku, a także Punkt Pomocy

Por. R. Szewczyk, *Istota Caritas diecezjalnej*, dz. cyt., s. 299.

Por. Tamże, s. 300-302.

*Sollicitudo Rei Socialis* nr 42.

<sup>42</sup> Por. *Christifideles Laici* nr 43.

<sup>43</sup> Por. Statut Caritas Polskiej, Warszawa 1990, s. 6; Statut Caritas Diecezji Ełckiej, Ełk 2004, s. 2-3; E. Firlit, *Caritas w Polsce - ramy funkcjonowania instytucjonalne i obszary aktywności*, [w:] *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi, Warszawa 2000, s. 300-308.

Doraźnej w Ełku. Jak widać, większość ośrodków znajduje się na terenie miasta Ełku, ponieważ tam również znajduje się Centrala diecezjalna Caritas Diecezji Ełckiej<sup>44</sup>

Roczne sprawozdania z działalności Caritas Diecezji Ełckiej wskazują na coraz większy odsetek ludzi korzystających z jej pomocy. Wniosek zatem jest taki, że wzrasta w Ełku nieustannie liczba osób, których określić można mianem ubogich lub zakwalifikować do tej populacji. Pewnym obrazem tego mogą być poniższe tabele prezentujące rodziny objęte pomocą Punktu Pomocy Doraźnej ełckiej Caritas<sup>45</sup>

**Tabela 2. Struktura rodzin według ilości dzieci w rodzinie.**

Ilość dzieci	Brak	1	2	3	4	5	6	7-9
Ilość rodzin	81	53	75	54	32	22	9	13

Tabela powyższa ukazuje 339 rodzin z Ełku, które korzystały z pomocy Caritas Diecezji Ełckiej w roku 2002. Należy zauważyć, że przeważają zdecydowanie rodziny bezdzietne lub osoby samotne, a także rodziny posiadające jedno lub dwoje dzieci; stanowią one ponad 60% wszystkich rodzin. Zastanawiający jest przy tym fakt, że do przyczyn ubóstwa zalicza się wielodzietność<sup>46</sup>, a wskazania z tabeli 2 wydają się tego nie potwierdzać. Można postawić zatem tezę głoszącą, że wielodzietność lub niepełność rodzin nie musi przyczyniać się do ubóstwa rodziny.

Również ważne jest przy tym zwrócenie uwagi na wielkość dochodów w rodzin objętych pomocą ełckiego Punktu Caritas. Prezentuje to poniższa tabela.

**Tabela 3. Struktura rodzin według wielkości dochodu.**

Dochód	Brak	< 300 zł	300 – 500 zł	500 - 800 zł	800 - 1000 zł	> 1000 zł
Ilość rodzin	61	82	69	71	22	34

<sup>44</sup> Por. Informator Caritas, Warszawa 2002, s. 71-72.

Dane sporządzono w oparciu o: „Sprawozdanie z działalności Caritas Diecezji Ełckiej za rok 2002-2004”, a także „Archiwum Caritas” i obliczenia własne. Ponieważ na przestrzeni lat 2004 – 2005 na terenie Ełku powstały w 9 na 10 parafii – Parafialne Zespoły Caritas, dlatego też zaprezentowane dane obejmuje okres wcześniejszy, kiedy dominującą rolę w niesieniu pomocy potrzebującym pełnił wyłącznie Punkt Pomocy Doraźnej.

<sup>46</sup> Por. Zabłocki, Sobczak, Piszczek, Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich*, dz. cyt., s. 80.

Wyniki powyższej tabeli, która obejmuje te same 339 rodzin z Ełku, pokazują i potwierdzają tezę o zależności ubóstwa i bezrobocia. Wielkość dochodu, która jest uzależniona od tego drugiego czynnika wskazuje na to, że spośród tych rodzin aż około 20 % nie posiada żadnego dochodu, a w sumie prawie 80 % korzystających z pomocy Punktu Pomocy Doraźnej w Ełku w roku 2002 posiada dochody niższe niż 800 zł.

Tabele te ukazują nie tylko pewien zarys i kontekst ubóstwa w mieście Ełku, lecz także niektóre aspekty i dane osób, które zostały zaliczone do populacji ełckich ubogich.

#### 4. Podsumowanie – szanse rozwiązania.

Ubóstwo jest od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przedmiotem wzmoczonej uwagi społeczeństwa polskiego. Kryzys gospodarczy i rozpoczęta wówczas transformacja systemu społeczno – ekonomicznego pogłębiły różnice majątkowe między poszczególnymi warstwami społeczeństwa i powiększyły liczbę rodzin dotkniętych ubóstwem. Bezpośrednią przyczyną pogorszenia się sytuacji materialnej wielu rodzin było pojawienie się masowego bezrobocia<sup>47</sup>

Zarazem zmiana systemu społeczno – politycznego stworzyła warunki do publicznej dyskusji nad politycznie drażliwymi tematami, w tym m. in. nad kwestią złego położenia rodzin o najniższej dochodowości. Sytuacja wielu rodzin nie jest gorsza niż w latach osiemdziesiątych, jednak pojawienie się dużego bezrobocia zwiększyło zarówno liczbę ubogich rodzin, jak i „głębokość” występującego w nich ubóstwa<sup>48</sup>

Ubóstwo pojmowane jako „niemożność zaspokojenia elementarnych potrzeb rodziny spowodowana niskimi dochodami”<sup>49</sup>, występuje na terenie Polski z różnym natężeniem. Autorzy licznych obecnie publikacji „pocieszają” społeczeństwo, zwracając uwagę na fakt, że polska sfera ubóstwa jest stosunkowo płytka<sup>50</sup> „W biednych gospodarstwach domowych średni wydatek (w kategoriach realnych) z roku na rok nieznacznie się zmniejszał. Jednocześnie w grupach zamożniejszych, żyjących poza sferą ubóstwa, występował stały wzrost

<sup>47</sup> Por. W. Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 148-153.

<sup>48</sup> Por. E. Gucwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania*, [w:] *Wymiary życia społecznego*, dz. cyt., s. 191-192.

G. Zabłocki, M. Sobczak, E. Piszczyk, M. Kwiecińska, *Ubóstwo na terenach wiejskich północnej Polski*, Toruń 1999, s. 5; Por. R. Livraghi, *Ubóstwo i elementarne prawa*, „Społeczeństwo” 37 (2000) nr 1, s. 139-146.

Por. Gucwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia*, dz. cyt., s. 193; I. Topińska, *Transformacja i ubóstwo*, Warszawa 2001, s. 102.

wydatków. Zróżnicowania rosły, a rozpiętość między ubogą a zamożniejszą częścią społeczeństwa stawała się coraz większa. Na trwale w grupie ubogich pozostawały te gospodarstwa, które w żaden sposób nie mogły osiągnąć poziomu wydatków wyznaczających granicę biedy. Istnieje obawa, że w związku z tym nasilać się będą w najbliższym okresie procesy marginalizacji<sup>51</sup>

Również w nauczaniu Kościoła dostrzec można zainteresowanie sprawami ubóstwa. Na temat ten wypowiadał się również Sługa Boży Jan Paweł II, szczególnie podczas VII pielgrzymki do Ojczyzny. Ojciec święty zwracał uwagę na problem ubóstwa w niektórych homiliach i w przemówieniu do parlamentarzystów w Sejmie. Na uwagę z tego punktu widzenia zasługuje homilia wygłoszona w Ełku.

Papież nie tylko wypowiedział prawdę o tym, że „ubodzy są wśród nas”<sup>52</sup>, ale także, że problem ubóstwa dotyczy każdego z nas. Warto zwrócić uwagę, że Jan Paweł II podjął ten temat w kontekście Ewangelii, jak Pan Jezus odwiedził dom bogatego celnika Zacheusza. Człowiek ten, według Ewangelii św. Łukasza (Łk 19, 5) wzbogacił się nieuczciwie, jako funkcjonariusz publiczny. Dopiero wtedy, gdy wyznał – dotknięty łaską Chrystusa – że rozda wiele swoich dóbr ubogim, a skrzywdzonym wynagrodzi poczwórnie, błogosławieństwo Boże „stało się udziałem jego domu”<sup>53</sup>

Powyższy obraz, przywołany przez Sługę Bożego Jana Pawła II, daje do myślenia i wymaga, by włączyć go do źródeł inspiracji w myśleniu o potrzebach drugich, obok często przypominanego obrazu dobrego Samarytana. Oba wskazują na dwa różne rodzaje i mechanizmy powstawania ubóstwa. Pierwsze to ubóstwo tzw. naturalne, inaczej z przypadku (jednostkowe – zawnione) oraz ubóstwo jako sytuacja społeczna, związana z szerszymi mechanizmami społeczno – gospodarczymi<sup>54</sup>

Szansą zaradzenia i pomocy osobom ubogim zdaje się być w głównej mierze jak najściślejsza współpraca pomiędzy państwem a Kościołem oraz innymi świeckimi organizacjami społecznymi działającymi na rzecz tej grupy społecznej. Wiele możliwości dała w tym względzie ustawa z dnia 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie<sup>55</sup>, która pozwoliła by zadania pomocowe mogły realizować nie tylko państwowe instytucje pomocy społecznej, lecz także organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia

<sup>51</sup> Por. Gućwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia*, dz. cyt., s. 193; I. Topińska, *Transformacja i ubóstwo*, dz. cyt., s. 102.

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Ełku 08.06.1999*, dz. cyt., s. 82.  
Por. Łk 19, 5-8.

Por. S. Muschett Ibarra, *Prawa obywatelskie i uczestnictwo ubogich*, „Społeczństwo 37 (2000) nr 1, s. 107-116.

<sup>55</sup> Dz. U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873.

oraz podmioty kościelne. Zagrożeniem jednak zawsze pozostanie brak ujęcia personalistycznego, tzn. „współpraca” między urzędami administracji publicznej i organizacjami Kościoła oparta na zależności układu politycznego, a nie na dobru osoby ludzkiej. Tylko poprzez realne przyjęcie personalizmu możliwe jest przezwycięzenie „najpoważniejszej plagi społecznej – bezrobocia”<sup>56</sup> oraz jego masowej konsekwencji czyli ubóstwa<sup>57</sup>

---

<sup>56</sup> W. Ratyński, *Problemy i dylematy polityki społecznej*, tom 1, Warszawa 2003, s. 9.

<sup>57</sup> Szerzej na temat personalizmu: Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995; M. Szczęsny, *Personalistyczna filozofia społeczna Antoniego Szymańskiego*, Olsztyn 2005.